

Zacznę od podziękowań. Dziękuję (w kolejności jak zasiedli przy stole) Kacprowi Milbrantowi, Oliwii Twardawie, Nikoli Rozalskiej, Monice Wojtaś, Agnieszce Tomasiak i nieznanej mi dziewczynie z innej szkoły, która przyszła z Kacprem, za pokazanie mi filmu, którego sama pewnie nie zdecydowałabym się obejrzeć. Dlaczego? Już sam tytuł...

*Igrzyska śmierci??* No dobrze, przecież nie o mnie ten tekst. Kiedy tak sobie rozmawialiśmy o tym, kiedy i gdzie dzieje się akcja, jakie są główne wątki filmu, zadałam pytanie, dlaczego to właśnie dzieło jest dla nich ważne. Nie umieli odpowiedzieć. Powiedziałam więc... pokażcie mi. I pokazali! Najpierw fragmenty, które miały wprowadzić mnie w klimat, potem wszyscy niemal jednogłośnie wykrzykiwali, co powinnam jeszcze zobaczyć, by zrozumieć. I chyba zrozumiałam.

Dla nich, a dzięki nim i dla mnie, *Igrzyska śmierci*, wcale nie są o igrzyskach śmierci, o bezwzględności władz państwa Panem, ani o *medialnej obsesji na punkcie reality show*, sponsorów, celebrytów, mało ważna staje się także informacja, że film przedstawia wizję utopijnego świata.

Co zatem jest ważne? Zaraz odpowiem. Cierpliwości. Muszę jednak wrócić do eksperymentu profesora Zimbardo. Przeprowadzono go w 1971. Wybrani studenci mieli odgrywać role więźniów a lub ich strażników w miejscu skonstruowanym podobnie jak więzienie. Eksperyment wymknął się spod kontroli i został przerwany po sześciu dniach. Studenci mający odgrywać role strażników, zaczęli się z narzuconymi rolami utożsamiać. Podobnie więźniowie. W jaki sposób zdrowi psychicznie i nieposiadający predyspozycji do agresywnych zachowań ludzie stają się potworami? Eksperyment pokazał niesamowity wpływ otoczenia na człowieka. Unaoczniał jak błędy każdego systemu mogą wypaczyć jednostkę. Można rzec, że sytuacja tworzy człowieka. A tak się kiedyś klóciłam z powiedzeniem ?okazja czyni złodzieja?! Eh!

I o tym jest ten film. Ofiary systemu stworzonego przez władze Kapitolu, a wylosowane do

udziału w Głodowych Igrzyskach, stają się potworami. Nie wszystkie. Katniss opiera się stworzonej sytuacji. Zachowuje swoją tożsamość i nie zmienia się do końca w drapieżnika jak pozostali gracze.

Dziękuję za pokazanie mi fragmentów, które wzruszają, bo wstrząsają sercem. Właśnie serce ocaliło bohaterkę, której umysł zaczął pracować na rzecz przeżycia w nieludzkich warunkach. Katniss ocala swoją siostrę, potem opiekuje się najmłodszą uczestniczką igrzysk, a kiedy ta ginie, tworzy jej prowizoryczny grób i wreszcie ukazuje śledzącym jej poczynania kamerom znak solidarności z rodakami. Przełamując racjonalistyczne schematy, budzi? serca innych. Mieszkańcy Panem przestają kierować się rozumem, który każe im robić wszystko, aby przeżyć. Teraz chcą żyć.

Termin spotkania: 09.02.2015r.

Czas trwania: trzy godziny lekcyjne